Domniemany autor:
Tadeusz Czacki

O KONSTYTUCYI

TRZECIEGO MAIA

Roku 1791.

DO

JWW. ZALESKIEGO TROCKIEGO

Y

MATUSZEWICA BRZESKIEGO

LITEWSKICH POSŁOW.

WSTĘP

Stosowanie się do związków społeczności, w którey żyiemy, podleganie Ustawóm pod któremi wolni żyć możemy, szukanie iak naywyższego szczęścia, do którego doyść zdołamy; są to Prawa które ma każdy do żądania, aby Rząd pod którym żyię był do doskonałości, to iest do rozszerzania i utwierdzania iego wolności i szczęścia, iak naywięcey przybliżony. Kto się zna do tych Praw, może ich używać, lecz aby ich używał ma obowiązek silną wprzody za-

ſtanowić ſię uwagą iaki ieſt ſkład Rządu, pod którym żyć mu każą.

Przeżyłem klęſki właściwe Anarchii, widziałem już Wſpół-Ziomków moich zrzucaiących z Slachetnym zapałem iarzmo hańby, wſzyſtko mi przepowiedziało, że będę miał Konſtytucyą Ludu Wolnego, że Xięgę Uſtaw złożę na Ołtarzu Oyczyzny, do którego Washington, cienie Franklina i Obywatela Genewſkiego, dla oddania czci Prawóm wykonania, i ich wolności i porządkowi zbliżaćby ſię mogli.

Dzień ieden dał mi uczuć, że zaufanie myli. Cnotliwi mogą bydź zwiedzionemi, a może choć na wierze zapadłych Uſtaw widoki, zoſtały naymilſzym marzeniem.

Znam że każdy Piſarz co czaſowego ſzuka poklaſku powinien przyimować te wyobrażenia za święte, które ſą powſzechne, niczym bydź w piſaniu z Siebie. Lecz Ja oddalo-

ny od zgiełku, idę za radą Stoickiego Mędrca, nie tam postępuiąc gdzie tor ubity, lecz tam gdzie iść potrzeba.

Każdey nagłey w Państwach odmiany ieſt Cecha, że mowić przeciwko panuiącemu mniemaniu, ieſt to iedno co zaſługiwać na wyrzut ciemności, uprzedzeniu ſtronnictwa, i zapędu, bo pochwały publiczne w tym razie ſłużebniczym ſą tylko zachowane piorom w liczbie wieków, których na pamięć dochowały dzieie zdarzaią ſię częſtokroć dziwne mimo lat przerwe odmian podobieńſtwa. Otworzmy dzieie Państwa Rzymſkiego i uważmy; co też Tacyt ten kończącey wolności, i wylęgłego Deſpotyzmu Piſarz, w krótko zawartym obrazie, o przeyściu Rzplitey do Samowładności, — nam opowiada; kiedy,, ſą ſłowa Tacyta ,, po klę„ ſce Kaſsyuſza z Bratem, a zgnębie-

„ niu przy Sycylii Sexta Pompeia
„ wolność została bez broni, strona też
„ Cezara, śmiercią Antoniego, i wy-
„ zuciem z Woysk Lipida, na pozosta-
„ łego z Wodzów Augusta przyszła,
„ na ów czas on złożywszy Imie Try-
„ umwira, za Konsula się tylko i
„ Trybuna Gminnego udawał dla
„ obrony pospolitego ludu, wkrot-
„ ce potym przyłudziwszy Gmin, sza-
„ funkiem żywności. Zołnierza Pie-
„ niędzmi, wszystkich słodyczą Po-
„ koiu, począł się powoli szerzyć wła-
„ dzą Senatu, Urzędów, i Praw, do
„ siebie iednego garnąć, w czym mu
„ się żaden nie oparł, bo nayżarli-
„ wsi swobód Oyczystych obrońcy,
„ częścią w boiach, częścią na wy-
„ gnaniach poginęli. Reszta mo-
„ żnieyszych widząc że się im iarzmo
„ skwapliwiey przyięte dostatkami i
„ dostoienstwy sowicie płaciło, zbo-
„ gaceni nowego Rządu obłowem,

„ woleli z obecnych rzeczy ſpo-
„ koynie korzyſtać, a niżeli z niebe-
„ ſpieczeńſtwem utraty maiątków,
„ ſwoiey dawney wolności dopinać.
„ Same nawet Prowincye nie mia-
„ ły za złe zachodzącey odmia-
„ ny, zcbydziwſzy ſobie uciążliwe
„ Senatu z Poſpolſtwem Panowa-
„ nie, dla uſtawicznych między mo-
„ żnieyſzemi zawiści i rozſterków,
„ dla zdzierſtwa Urzędników, dla
„ ſłabey ſtępiałych Praw powagi;
„ które ſię gwałtem fakcyami, a
„ na koniec przekupem, z grutu oba-
„ lały, (*a*) Jakież było daley uſpra-
„ wiedliwienie Auguſta? „ nie było
„ mówili Rzymianie innego ſrzodka,
„ do ratowania rozerwaney Oyczy-
„ zny, iak tylko żeby ſię iednemu
„ pod rząd doſtała „ (*b*) byli i ta-
„ cy Senatorowie co mówili, Rzplita

(a) *Tac: Ann: L: 1. c. 2.*
(b) *Aſinius Gallas.*

iednym ciałem, więc od iedney Głowy rządzona bydź powinna.

TY ZALEWSKI Pośle Trocki! broniłeś Praw Narodu – TY MATUSZEWICU! wystawiałeś w dniu Rewolucyi, Stan Europy, i naszego w nim położenia, lecz do tego dzieła, któremu z ziączoną siłą zabiegałeś wpośrzod tłumu okrzykow, nie twoiemu na ow czas sprzyiaiących zdaniu z przekonania nie mogłeś, z przekonania nie chciałeś należeć. Wam pierwszym chcę mieć oddane te myśli wasze domowe o dobroci lub mylności tego pisma, wspomnienie będzie, dla Człowieka mało Wam znaiomego, nadgrodą, lub karą.

Nie pytaycie się kto Wam w pierwszym Offiarowaniu tego pisma szanowani Obywatele ten poważenia daie dowód ieżli pismo złe, niech ginie z temi lataiącemi Arkuszami, co zgon swóy widzą przy ziawieniu się

—ieśli dobre, zważaycie rzecz, nie Autora. Czyż Ameryka mniey odebrała korzyści że długo nie wiedziała, kto pierwszy o zniewadze Jey Wolności mówił? Czyż umnieysza się szacunek Pisarza listów, do cnotliwego Stanisława Małachowskiego, że powszechność o Jego Jmieniu nie wie! w ten czas chyba ogłosiłbym swoie Jmie, gdybym uyrzał potrzebę osobistey walki, z gromiącą wolność myślenia władzą — Wstąpicie do Grobu, — równie i mnie ta noc śmiertelności ogarnie. Wy! zaczęliście mówić przed Narodem za Oyczyzną: ia mało komu znany wasz naśladuię przykład. Wy! czyńcie mocą oświecenia, a moie poważenie (ieżeli Was iest godne,) będzie Wam wraz z życzeniem moim towarzyszyć. Przyidzie dla Nas Wszystkich Sąd, obnażeni z powagi staniemy przed przyszłemi Pokoleniami, Jch wyrok, będzie napisem Naszego Grobowca.

O KONSTYTUCYI TRZECIEGO MAIA Roku 1791. DO JWW. ZALEWSKIEGO, TROCKIEGO MATUSZEWICA BRZESKIEGO LITEW: POSŁOW.

Nulla ſiquidem damna tenerius a libero ſentuintur, quam Libertatis.

Jan Zamoyſki w Mowie do Stefana Batorego.

Już Forma Rządu 3. Maia ſtanęła— nie doſtrzegam w tey Uſtawie, aby wolność tłumaczenia myśli ſwoich,

ten nayszacownieyszy dar, co go Niebo ludziom udzielić mogło zabespieczonym został. — Własność Ziemską, w tym zbiorze Rządowych Prawideł upewniono, a własność nayszlachetnieysza Człowieka, naypierwszy zaszczyt Obywatela, nie znalazła w tym wiecznym dla Polski rządowym dziele mieysca. — Przeczytałem Deklaracyą, która w milczeniu każe szanować Prawo, a tym samym czyni podeyrzenie przeciw Ustawie Rządowey, iak gdyby rzecz sama przez się Swięta potrzebowała obrony gromiącey Powagi, iakby rzecz sama w sobie cnotliwa nie mogła Panować sercu tylko przez wrażenie boiazni.

Chcę doświadczyć, czy to co napiszę stworzy prześladowanie, powiem po doświadczeniu, że albo Naród będzie mógł powstać gdy mówić o swoim losie będzie mocny, albo Ja będę w posrzód powszechnego nieszczęścia

ſzczęśliwym, że wytrzymanie pociſków któremi doſięgać mię mogą, zaświadczy duſzy moiey nie podległość.

Powiem co myślę, o złączeniu władzy Exekucyiney, w iedney Oſobie, o Sukceſsyi Infantki, i niektórych Konſtytucyi 3. Maia ſzczegułach.

Polacy! niech mi ſię ſpytać godzi, czyli chcemy mieć Rzpltą? czyli Monarchią? — Jeśli Monarchią, ſtaraymy ſię tylko Jey okropność łagodzić, — nie łudźmy ſię świetnemi Imionami; Lud Rzymſki w ten czas ſię nazywał Rzpltą, kiedy Podnóżek Tronu Deſpoty, zdawał ſię wſpierać na Głowach zamordowanych Rzymian, kiedy Gmin bawiony widokami, podchlebiany nękaniem możnieyſzych, złorżeczył Fabiuſzów i Scypionów czaſom; a Senat Purpurą ozdobiony, w tym ſamym mieyſcu gdzie światu wydawał rozkazy, wyſilał ſię na haň-

biącą podłość, którą siebie kaził, Tyrana nudził. Jeżeli chcemy bydź wolnemi, ieżeli chcemy zachować ten szacowny dar przyrodzenia strzeżmy go sami. Sprzykrzyliśmy sobie Wolność, lub nie znaymy Jey ceny; oddaymy na czas iedney osoby obronę wolności, aby na długo, poki własną hańbą się nie wzmożemy była sprawczyną niewoli.

Tam iest prawdziwa Rzplta, gdzie każdy Właściciel Ziemi iest częścią samowładności, która gruntuie się na Prawodawstwie na sprawowaniu nayWyższey Opieki Rządu, i dozorze Exekucyi Prawa.

Nie pytaymy się gdzie są iakie Prawa, przykłady nie mogą zastąpić nauki poznania dróg natury, którą głębiąc o samych przykładach dawać możemy wyroki; zawsze wystawia się Człowiek niebespieczeństwu pomyłek gdy niewolniczym sposobem śle-

dzi cudze kroki: rozſądek, ſprawiedliwość, w badaniu Praw Człowieka nigdy nie pomyśli.

Społeczeńſtwo nie nadaie Człowiekowi wolności, ale mu ią zaręcza — Nie może on mieć rozſzerzonego maiątku bez ſpołeczeńſtwa, za wſpolnego Towarzyſtwa pomocą ten ſię ſtwarza, i pomnaża Maiątku więc może użyć Zwierzchność, w Imieniu ſpółeczności, na wolność targnąć ſię nie może Uſtawy tylko ogłaſzaią Prawa Człowieka i Obywatela, czynią ſtoſunek powinności iednych dla drugich, i przeſzkadzaią. aby iedna cząſtka ſpółeczeńſtwa, nie przechodziła granic Praw drugiey cząſtki. — Konſtytucya Rządu daie i tłumaczy ſpoſob, ogłoſzenia i wykonania woli ogólney, wſkazuie śrzodki, iak przez kogo ogólna i ſzczególna własność ma bydź ſtrzeżona. Te ſą prawdy, iaſne ich zachowanie, czyni doſko-

nałość Rządu, ich uchybienie sprawia przeciwne wyobrażenia.

Strzeżenie wolności Narodu, iedynie zależy na podziale prawdziwym władzy, żaden Człowiek, żadna władza nie powinny mieć więcey mocy iak to, co iest koniecznym do utrzymania Rzeczy Publiczney. Łączenie sił oddzielnych w iedną rękę może bydź przyiaźnym wolności, bo niektóre rodzaie władzy są z samego składu swego tak nie bespieczne, że Obywatel w iedną rękę ie powierza, drugą Jey granicę, i opory stawiać winien

Władza Prawodawcza powinna bydź oddzielną od wykonawczey, lecz takie powinny wynikać z samey natury Rządu, i pewnego w przyszłości opieraiących się sił rachunku, przedziały, i opory, aby iedna władza drugiey nie pokonała.— Koncentracya władzy Exekucyiney w iedney Oso-

bie

bie zbiera wſzyſtkie ſiły Narodu w ieden ſkład, i tak wyciągnięta ſiła z całey ſiły powſzechności Narodwey, kiedy ruſzaną ieſt od iednego obrotu oznacza Monarchią, przynoſi te korzyści i wady, które rząd ſamowładny, w tęgiey i prędkiey Exekucyi, lecz i arbitralnym niekiedy na Prawa Narodu i wolność Jego polityczną poſtępowaniu, za ſobą ciągnie.

Podział przeciwnie Władzy Exekucyiney, a od niey oddzielney dozór, mniey prędko wykonaną wolę ogolną czynią. W ſamey exekucyi niekiedy ſame zatrudniaią czynne władze; lecz taż ſama walka, taż ſama między ludźmi publicznemi zawiść ſtrzeże Wolności, bo kilka tylko w dzieiach ludzkich mamy przykładów, że kilkadzieſiąt ludzi czaſowey zgody, mieli za cel ucilk Tyſiąców, nim ich władza obaliła ſię ſamym podziałem. — Tyſiące zaś ſą nieſzczęśliwych wſpo-

mnień, że ieden dopiąwszy władzy, nieograniczoną moc Potomkóm, a niewolę rządzonym do poźnych przelał Pokoleń.

Seymuiące Stany! Wszak to wasza Nauka, wszak w tych samych Murach, w których 3go Maia pisaliście Ustawę Rządu, wyrzekliście w Roku 1788. Dnia 3go. Listopada, ponowiliście 19. Stycznia 1789. — *Że władza naywyższa powinna bydź tylko przy Narodzie; że Król z Narodem* tylko czynić nie powinien, że łączenie władz nie tylko wiedną Osobę i lecz nawet w kilkanaście Osób iest wolności nie dogodnym. — Z waszych Ust sprawcy teraźnieyszey Rewolucyi odebrał Naród wyrok, o zniesżeniu boiazni niewoli, a ugruntowaniu Wolności (*c*). Wasze to Mowy przenio-

---

(*c*) *16. Pazdziernika 1788. Ku: Dzien:* „ *T. I. P. 44 Stanisław Potocki Poseł Lu-* „ *belski mowiąc o Radzie, powiedział —*

ły ten sam duch co Was ożywiał w cały Naród i może nformowały przekonanie.

„ *Panem Woyska się stała, i Panią Skarbu kiedy chce bydź u umnie [— iuż się tu* „ *moc Cywilna z Mocą Woyskową w iednych* „ *ręku spiknęła* „

Tenże na Sessyi dnia 24 Październi- „ *ka tamże na karcie 102. że takowa władza,* „ *co koncentruie w sobie wiadomość in-* „ *teressow Zagranicznych i moc Woyska,* „ *niemoglażby będąc Panią Woyska wciągnąć* „ *Kray w takie kroki, któreby nie obranę* „ *Nam z Woyska; lecz zniszczenie nam przy-* „ *niosła. Nie iest duchem Republikanckie-* „ *go Rządu wszystkie Władze w iedney* „ *łączyć Magistraturze, ani Rządu związ-* „ *zek od tego (iak wielu mniema) zależy* „ *chyba że nim nazwiemy tę Magistrature* „ *daymy Jey rady przewage. która wszy-* „ *stkie w niey połączywszy Władze, ziedno-* „ *czywszy siły, z krzywdą naywyższey sa-* „ *mowładności Rzplitey Panią stanie się* „ *wszystkiego. Wtedy pod wolnych Imie-* „ *niem nie wolnikami będziemy, wtedy do-* „ *piero doznamy, iak cięzey wygurowaną* „ *moc pohamować, iak wzrastaiącą zatrzy-* „ *mać. — Cnotliwy ten Poseł Demosthenem* „ *Polskim nazwany, Tak głos swoy zakoń-*

Człowiek partykularny czynem swoim pewne stanowi Prawidła. Czło-

---

czyt. Któż nam ten zaszczyt odeymie, ieżeli go sobie chyba z życiem odebrać damy, ieśli wśród Obalin nawet Oyczyzny zstąpić do Grobu przeniesiemy wolnemi, iak żyć niewolnikami w cieżkich okowach.

MIEMCZEWICZ Pos: Inflant: na teyże Sessyi P: 109. straszna ta Magistratura, maiąc, przeważne do Skarbu i sprawiewiedliwości wpływanie, gdy zyska ieszcze w swoie Rządy Sto Tysięcy Woyska, stanie się okropnym Tyranem który wątłey wolności Posąg obali. W Wolnym N. P. Rządzie władzę dzielić, nie w iednym ciele gromadzić należy.

SAPIEHA Mar: Lit: 27. Października P. 145 tamże. Lepiey straż swego losu między kilku podzielić, aby się wspólne dostrzegaiąc ieden drugiego szkodliwe mogł wyiawiać zamysły a przynaymniey ieden dla drugiego bydź postrachem, niż żeby całkiem w iednych zostawiwszy ręku, podać sludze sposobność, stania się za czasem Panem.

Zboiński Pos: Dobrzyń: Tamże P. 168. niemogę się zgodzić moc wykonywaiącą wcielić w moc dozorczą

Kochanowski Pos: Sandom: na teyże Sessyi Tamże P. 255. uwielbiał zdanie

wiek Publiczny nie tylko patrzy na to co go otacza; lecz ſtawić ſię winien w przyſzłości pokolenia; a coby nawet w ſobie ſwoiey tracił dla dobra powſzechnego, odzyſka odrodzony w ſwoich Naſtępcach. Widzieli teraźnieyſi Prawodawcy to wſzyſtko na początku Seymu, co przez kilka Mieſięcy, przed 3. Maia rozważali też ſame Dobra i nieſzczęścia powſzechnego były widoki — nie mo-

---

Brzoſtowſki Pos: Trocki na Teyże Seſsyi Tamże. p: 263 przed Tabą ieſzcze iednym Królu mówić wolno, że Władza nad Woyſkiem Królowi nie wolna - Siły Rządu podzielone, tam pewność od gwałtu, iedna drugą od niń wſtrzymuie. Tron Polſki ieſt to Cnoty Ołtarz wiodą do niego przymioty, zdobią Serca wierne, umyſły poſłuſzne z przekonania, którėmi otoczon zawſze. Szczęk broni iużby go poniżał, iużby go zrównał z Deſpotycznemi.

Szembek Pos: Wieluń: Tamże p. 266. Jawnie poznaię że Władzę Kraiowe w iedno złączone Centrum nayewłaściwſzy Monarchi-

gła się odmienić prawda, bo ta iest nie odmienna. — Zadne pismo nowe, nie odkryło błędów zasad uchwalonych praw, nie mogło bydź uważane złe doświadczenie, z podzieloney Władzy, bo Magistratury wykonawcze grzeszeć nie nie miały czasu, bo Seymowa Izba wydawała dla nich pochwały, nie nagany: a czyny nawet Deputacyi Zagraniczney za wzór innym wszystkim Magistraturóm do naśladowania podała. Nie godzi mi się wchodzić w każdego składaiących Rząd serce — Chcę zawierzeniem iż każdy za przekonaniem poszedł,

---

cznym przynależą rządom. w Stanie zaś Republikantckim podzielone są stroiem Wolności.

Gutąkowski. Pos: Orszans: Tamże p. 298. z Departamentu moc ogromna Woyska, wcisnąćby się musiała w ręce przyszłych Królow -- w ten czas pytàm? kto o swobody, o wolność naszą obstawać potrafi.

zwalczyć ważącą się przeciw nim podeyrzliwość. Niewiedząc więc którym prawidłem od iednego Seymu, od iednych ludzi wydanym, należy przyznawać świętość nie wiedząc (powiem śmiało) iaka za kilka lat będzie opinia? iaka za rok? iaka iutro? wyrażę dalszy ciąg myśli moich, ieżeli iuż nie dla Polski, to przynaymniey dla tey znakomitey, czytaiących w świecie Rpltey, przyznawać gdzie wszyscy pracowici i Cnotliwi, maią Prawo Obywatelstwa, gdzie przymierze dla wszystkich iest otwarte, gdzie ziednaniem pomyślności rządu, a odaleniem cienia nawet niewoli, ieszcze się zatrudniaią.

Zważmy co Tronowi powierzy-

Weyssenhoff. Pos: Inflantcki dnia 11. Listopada. T. I. Część 2. p. 33 żeby władza wykonawcza oddzielna nie była od prawodawczey żeby Fizyczna Narodu siła była w ręku Naywyższey Zwierzchności.

ła ustawa Rządu, iakie ma śrzodki? do okazania i rozszerzenia swoiey Władzy! porownaymy daley opory i śrzodki, których użyto dla ubespieczenia wolności.

Dano Królowi w Rząd Edukacyą, Woysko, interessa zagraniczne, Skrab, Policyą, Prawo odmienienia, Dekretów kryminalnych, rozbierzmy to z osobna.

Edukacya. Kto rządzi Edukacyą ten przyszłości w prawodawstwie Sądownictwie, i społeczeństwie, nawet domowyw stwarza prawa, każdy Naród ma swoy sposób widzenia i czu-

---

Matuszewic Pos: Brzeski Lit: na Sessyi 24. Listopada tamże pag: 208. Władzy Naywyższey bo tę tam umieszczoną rozumieć będę, gdzie Zwierzchność nad Woyskiem oddana, gdzie Komm: podległość zwrócona zobaczę, tu żebym się zupełnie iasno wytłomaczył co przez Zwierzchność rozumiem. — Zwierzchność to iest moc rozkazywania, podległość iest powinność posłuszeństwa Ta-

cia. Edukacya go wpaia, odmienia, lub zachowuie. Niech tylko nie zna Człowiek, że on iest częścią samowładnóści, a oboiętnie patrzeć będzie kto nim Włada? kto mu rozkazuie? przeciwnie niech za pierwsze słowo od Nauczyciela usłyszy Wolność, wzdrygnie się tych co mnie maią, że nie ma szczęścia tylko w łasce Władcy, że nie ma srzodków do osiągnienia stopniów zaufania tylko w czołganiu się.

Gdy Kato niechciał przeżyć zgonu wolności, ieszcze Rzymianie znali Jey cenę bo trwały w ich duszach zabytki Edukacyi. — Kiedy zaś Traian i Antonin, Berło poczytali za pożyczone od Ludu, lud tego rozu-

---

ka Zwierzchność tylko Narodowi, taka podległość tylko dla Narodu należy

Głosy zaś JW. Potockiego Marszałka Nad: Litewsk: na dniu 14. i 19. Stycznia 1789. Ru. Miane, tak przekonywaiące za podziałem Władz, a dowodzące zgubę Wolności; gdy moc Zwierzchnia concentro,

miec nie mógł, że Człowiek może bydź Panem i ſługą, Prawodawcą i Praw wykonywaczem, wſzyſtkie Narodów Dzieie dadzą świadectwo, że gdzie Monarcha przywłaſzczał moc naywyżſzą, tam ſtarał ſię odmienić Charakter, Szlachetną ſtałość, i odwagę, w nikczemną podłość i boiaźń. Kto więc rządzi Edukacyą bądź Militarną, bądź Cywilną, może dać takie Prawidła, iakie mu będą dogodne. Tym da ſpoſobność nabycia nauk i dalſzego ſpoſobu utrzymania ſię, którzy go ſtwórcą loſu ſwego nazywać będą, a tak światło ſame, w wolnych Narodach wolność gruntuiące, tu za Tronem przeciw Narodowi bydź może; ie-

---

waną w iednych ręku zoſtanie, że oddawſzy Jego światlu ſprawiedliwość, umnieyſzyłbym wyięciem kilku wierſzy ceny tych głoſow, w których każdy peryod, też ſame prawdy, które dziś bronimy, albo ogłaſza albo wſpiera, albo na koniec ich iaſność wyſtawia.

żeli zaś żądać będziemy tych offiary dla Oyczyzny, pamiętaymy, że gwałt uczynią ſercu, gdy albo wdzięczności ułatwiaiącemu ich Edukacyą uwłóczą, albo Oyczyznę dla którey ſą wychowani znieważą.

Szczególnieyſzym w Uſtawie rządowey zdarzeniem, Prymas, iako Prezes Komm: Edukacyiney, ieſt częścią Straży — Sam ſiebie przed Królem uſprawiedliwia, a w Kom: Jego wolę pełni; a czego nie dokona na dzielących pracę w Magiſtraturze, dopełni w Zwierzchniey Władzy, gdzie ſam donoſicielem i odnoſzącym rozkazy będzie, gdzie ſam oſkarzać wſpółczyniących, i naganę ſprawiać, bez ich tłumaczenia będzie mocen.

Kto w Straży zoſtaie, ma ſwoie powołanie, Król aby decydował, Miniſtrowie aby radzili, i zdanie ſwoie rozpiſem uſprawiedliwiali. — Prymas

iako Prefes Komm: Edukácyiney (*d*) może równie radzić i naprowadzać na przemian ftawać fię, lub Straż widoków cudzych czynić narzędziem, a za nic nie odpowiadać. — Cnotliwy Chreptowicz podkanclerzy Lit: wftawił fię wśrzrod hańby Publiczney na Seymie 1775 że Rząd Edukacyi Narodowi odda; Seym teraźnieyfzy przepifuiąc przyfięgę Examinatoróm do Komm: Edukac: zlecił rachować pieniądze, a w fpofób Edukacyi wglądać zaprzyfiężoney wierze nie porzucił, znać chciał to oddać Władzy wykonawczey, bo mniemać nie mogę, aby mówiąc o rachunku pienieżnym, o tym co kofztem tego fundufzu może bydź rękoymią

(d) *W początkowey Ufławie Kom: Eduk: wybór Prezefa był oddanym Seymowi, którego Urząd tak był kilkoletnim iako i każdego, też Komm: fkładaiącego - Ufława Trzeciego Maia Prymafa, przeznaczaiąc za Prezefa i wybór jego, Narodowi odięła, i uczyniła go dożywotnim.*

ſzczęścia, lub zrzódłem niedoli przepomniał. Każdy mi przyzna, że Człowiek nieumieiętny, może ſię nauczyć, lecz Człowiek źle uczony przez ſtopnie od iſtotnych zwrocony prawideł, aż nadto drogo koſztem czaſu i prawdziwego ſzczęścia dokupuie ſię uczoney podległości, aby ſię nigdy nie podnioſł do prawdy. Wyſzedłſzy z Edukacyi, ieżeli przeſtanie dowierzać powadze uczących, tracić będzie czas, ze ſzkodą Oyczyzny do wyrzucania błędów, aby prawego nabył oświecenia.

Polacy! co to czytać będziecie nim dacie o moim mniemaniu ſwe zdanie wniydzie w Siebie, a ſądząc z ſiebie daycie o loſie przyſzłych Wſpół-Ziomków wyrok.

Woyſko - - „ takie dziś Woyſko całe mieć mamy, mówił w Stanach Zaleſki Poſeł Trocki (*) którego

---

(*) *Na Seſsyi 3. 9bis 1788.*

użycie szkodliwe, albo pomocne, swo-
„ bodóm i bespieczeństwu Naszemu
„ zależeć będzie od Władzy nam sa-
„ mym albo komu innemu posłuszney,
„ Nas samych albo innego uznaią-
„ cey za Pana. Woysko ma bydź
„ narzędziem rozkazu. Tym lepsze
„ bydź ma im bardziey posłuszne,
„ masz bydź narzędziem nie Naszym!
„ kiedy iest nasze i ma bydź dla
„ Nas Kto Władzę Woyska porzu-
„ cac myśli; Kray i całość swoią
„ porzuca: a kto to zbroynym cu-
„ dzym rękom porzuca: ia powiadam
„ że się oddaie, iewoli. Niech Nas
„ nie mami Zwierzchność nad Ra-
„ dą. Rada bez broni była tym, czy-
„ meśmy ią widzieli: Rada Panuiąca
„ wielkiemu Woysku iest Narodu
„ Panem. Nie przeciw temu ubespie-
„ czyć się należy, żeby Władza źle u-
„ żyć Woyska nie chciała; (próżne to
„ Prawo które chcieć zakazuie) ale

„ żeby użyć, ieżeli zechce nie mogła; „ i żebyśmy przeſzkodzić użyciu by- „ li Panami.„ Woyſko ſamey Subordynacyi poddane, podobne ieſt do owey Machiny, którą iedney ręki ruch obraca, ſława i honor rządzi Zołnierzem: Król ſtopnie honoru, Król śrzódki do nabycia ſławy rodzaie (*f*) Zołnierz ma do Jego dobroczynności i zemſty zbliżony widok: a wſpominać nie ma czaſu, że go Oyczyzna uzbraia, że tak Król ieſt płatnym Urzędnikiem, iak Zołnierz Kraiu obrońcą. Przyzwyczaiony czytać podpis

---

(*f*) *Prawo Seymu teraźnieyſzego przepiſało na Szefów kary, gdy Fortragi z krzywdą Officyerów podawać będą; lecz na Króla nie ma powinności włożoney tychże Fortragów ſłuchać, i owſzem oſtrzeżono; że Patenta Królewſkie, bez żadney oppozycyi forſztellacye zyſkiwać powinny, o wyiednanie ze ſzkodą maiątku Przywileiów, ſprawa bydź może i Przywiley ſię niſzczy, a o Patenta Sądu nie ma.*

na Patentach, ſłyſzy ukoronowanego Obywatela, często powtarzane Imie, kiedy ſame Zołnierzſkiego Stanu powołanie, nie daie czaſu do uważania, gdzie ſię kończą Prerogatywy Tronu, a gdzie ſię zaczynaią powinności, wynieſionego nad innych Obywatela. Patrzaycie na przeſzłość! czy więcey znaydziecie przykładów w Woyſku, obrony Deſpotyzmu czy wolności. Zrzucały na przemiany Pułku Pretoryańſkie Ceſarzów, ściągał Strelicz w Moſkwie tegoż ſamego Deſpotę z Trónu, co go na nim gwałtem oſadzał, duſił Janczar Sułtanów, lecz pomyślał, że kiedy o wolności odzyſkaniu? w Danii i Szwecyi nie ieden brodząc we krwi nie przyiaciół, zaſłużył na laur, żaden wieńca Obywatelſkiego nie otrzymał. Zołnierz Francuzki dla tego broni nie użył, za Aryſtokratami i Królem bo 24. Miliony ludzi, z których on wyciągnięty,

miało przeciwny Intereſs ſzczupłey liczbie Szlachty — U nas czy ten ſam Rząd, czy toż ſamo oświecenie — to każdy co zna ſwoy Kray, a o Francyi ſłyſzał niech porównywa i ſądzi.

Intereſsa Zagraniczne. Poki w dzieiach Rodu ludzkiego, Rok każdy prawie był Epoką uſłanych mogił a ſtawianych Rycerzom poſągów: poty władza ſprawowania Intereſſów Zagranicznych, nie zdawała ſię bydź tak ważną, iak teraz, bo każdy w ów czas był pewny odnawianey woyny, bo pokoy upewniał nie trwałą tylko Klęſk przerwę lecz kiedy teraz nie na poboiowiſku ale w Gabinetach czyni ſię rachunek pewnych ſtrat z woyny, a niepewnych korzyści z zbroczonego krwią traktatu, kiedy taż ſama ręka co włada piórem i bronią, wſpiera temi obydwoma narzędziami, ſwoie widoki, oboiętnym bydź nie mo-

żna, kto w Imieniu Narodu rzecz czy- mi z drugim Mocarſtwem? Kto może w Imieniu Oyczyzny z innemi Narodami traktować; ten na przemianę nie tylko w decyzyi; lecz i w przygotowaniu Decyzyi złączeniu reprezentacyi ſtraſzeniu, lub obiecywaniu, moze bydź użytecznym, lub ſzkodliwym. Kto może bydź pożytecznym ten dla ſiebie ziednywać może oſobiſtą wdzięczność: Kto może bydź ſzkodliwym ten może ściągać zemſtę na Naród, którego powierzonę ſobie powagą czynnie zaſłaniać ſię zdoła. Gdzież Jan III. dla pożytku Synów ſwoich, a ſzkody Kraiu, z Domem Auſtryiackim i Moſkwą traktował, ieżeli nie w Gabinetach? gdy dokonał nie rozważney uwolnienia Wiednia decyzyi. — Czyż nie w Bierzach Piotr W. Auguſtowi II. obietnicą zniſzczenia Wolności Polſkiey wzmocnił przymierze, które Naród

ſpuſtoſzeniem i zwinięciem potym Woyſka przypłacić muſiał. Nie na tymże to Seymie Nota Króla Pruſkiego oſtrzegła o Układach w Kaniowie, które były nie miłe Narodowi, a gdyby nie ſzczególny przypadek Króla Pruſkiego wdania ſię zoſtałyby acz poniewolne przemienione tak w decyzyą Narodu, iak inne uſtawy które Petersburg w porozumieniu z Warſzawą dla Narodu układał. Sądźcie z tego Polacy! co wiecie, co przed waſzemi było oczyma, wniydźmy, iak chcemy Rzecz-Poſpolitą Polſką, mieć wchodzącą w Intereſſa Zagraniczne, daley czy dogodny iey Intereſſom, ułożywſzy ſpoſób ich ſprawowania potrzeba ieſt koncentracya taiemnicy, w dwóch oſobach, a z ułatwienia tych dwóch pytań, wypadnie wnioſek, czy ieſt ſmutną potrzebą? aby ten co z kolebki pochodzi na Tron, z tym co go częſto intryga, a rzadko

Zasługa powołuie, iedynie tę świętną władzę Rzeczy-Pospolitey sprawowali, czy byłoby lepiey aby zaufanie Narodu wiedząc, iak ważny obiekt ma komu powierzyć; przeznaczało tych, co są godni iego ufności.

Kiedy Prawodawcza Nauka była nadto Obiektem wspaniałym dla ludzi co inney Ziemie nieznali nad tę, w którey żyć zaczęli, ani innego rodzaiu Rządu i innych Widoków, iak uciążyciela, w ten czas można było sobie podchlebiać, że Narody wierzą, że w uczonym i porządnym mordzie ludzi tylko iest prawdziwa sława; że Woyna może przynosić szczęście, a żelazo w orężu większego warte szacunku, iak w lemieszu: Lecz iuż Rewolucya w umysłach stała się powszechną, Systema Rządu tracić powinna srogość i tego ducha intrygi, co rozsiewa występki, i zbliżone lub od

dalone nieſzczęścia. — Uſtawać po winna walczka Ambicyi z wolnością.

Woyna ieſt Stan gwałtownego wzruſzenia, gwałtowne wzruſzenia, często obala Zaſady rządu, po każdey więc woynie, którą czy pogrzeb niedoſtatecznych dla Oyczyzny Ofiar, czy radośny w przyięciu Zwyciężców okrzyk kończy, wypada potrzeba odmiany, lub wrócenia dawney poſtaci rządu. Czy taka Epoka powinna bydź żądana, Powiedz Wſpół-Polaku. Coż te ogromne Mocarſtwa, w poſuniętych zdobyczach zyſkały? oto Szwecya kilkadzieſiąt Medalów, uwieczniaiących ſławne Zaboyſtwa w bitwach ſtratę wolności i wyniſzczenia ſię. — Oto Francya Grobowce Turena Dugay Troinu, i tym podobnych Złorzeczenie pamięci Ludwika XIV. i zupełne Narodu przez długi czas zubożenie — Polſka kończy-

łaż inaczey Woynę, iak ſpuſtoſzeniem, lub ſtratą Kraiów i oddaniem w niewolę Wolnych? zgoła iż użyię wyrazów iednego z danych Polaków: *przeſtaniemy mieć woyny, bo nieſtanie Kraiów naſzych dla cudzych godzenia kłótni.* Przeſtańmy więc myśleć o zaczepnych Woynach przysięgniemy ſobie; że Ofiarą zdobytych Znaków nie zechcemy zdobić, i razem znieważać Swiątnic Pańſkich, przybytków ludzkości. Lecz mogą nas zaczepiać, więc zabiegać im ieſt koniecznością a zabiegać nie potrafiemy, ieżeli nie zbliżemy wiadomości, tak mówią ci co ſię nie odważaią uſprawiedliwić woien zaczepnych. — Zaczepna przeciw Nam, a tym ſamym odporna od nas Woyna niemoże mieć innych przyczyn iak te: Zemſta zaſprawienie przykrości, lub ſzkody, zgwałcenie Traktatów, i chęć nakoniec nas podbicia.

Nie wchodźmy w obce nam interessa, nie wysilaymy naszą politykę, aby wzniecać wszędy niezgodę, a swoie narzucać pośrzednictwo, usuniemy przyczynę wzaiemności. Holandya w ten czas była szczęśliwą, kiedy przed całą Europą głosiła że bogactwa, które zbiera, są owocem nie zdobyczy, lecz ciągłey pracy, i życia pewnego zatrudnienia. Przeciwnych spokoyności i bespieczeństwu swemu zaczęła doświadczać losów, kiedy zręczny Stathouder, stworzywszy rownoważności Systema boiaźnią sił Rzeczy-Pospolitey, i nadzieią pomocy Gabinety Rzeczy-Pospolitey napełnił. — Zbliżyła się potym do zguby Ludwika XV. a za naszych czasów stała się łupem Polityki Pruskiey. Chcieymy i daymy Europie poznać, że każdy Ziemie co go posiadamy, niemoże bydź tkniętym, a w cudze sprawy tylko przykładem na-

ſzego umiarkowania wchodzić zdołamy, Rachować nas będą za tę znamienitą przegrodę, co otaczaiące zas Państwa między ſobą przedziela, co ieſt ſtraſznym w obronie a w układy napaści nie wchodzącym Narodem, co na koniec ſwego ſzczęścia pragnie, a na cudzych zwaliſkach doczeſney nie buduie Chwały. — Szanuymy Traktaty i przymierza, które w celu Obrony zawarliśmy, lub koniecznie zawrzeć nam wypadnie, A *in caſu* tylko *fœderis* dawaymy pomoc, a tak zyſkamy wzaiemność. Co do boiaźni, abyśmy łakomſtwa nie ſtali ſię ofiarą: Naród takowy co przez Formę Rządu uſunie potrzebę godzenia domowych zamieſzań, przez obcych, Naród co peryodycznie w odmianie rządzących nie będzie praw ſwoich w dawaniu Korony loſów Woyny a decyzyi kongreſſu oddawał, nie będzie tego doświadczał loſu, iakiego my

w Roku 1772. doznali, a naſi Oycowie w każdym bezkrolewiu lub każdey Konſederacyi, tym to uprawnionym przeciw Rządowi buncie ſpodziewać ſię mogli. Lecz gdyby kto ſię odważył, nam wolność lub część kraiu wydrzeć daymy mu poznać, że ſię wolnością od niewolniczych odgraniczamy Narodów i ich Deſpotów, a ręka co powſzechney Swiętym Przymierzem Swatów 18. Kwietnia upewnioney wolności broni, odepchnie Naiemnika, co albo iednowładczy ſwego dumu ieſt narzędziem, albo za nikczemną pracę życie przedaie.

Te ſą upewnienia przeciw Woynom zaczepnym, te ſą upewnienia z loſem odporney Woyny. Zważmy ieſzcze czy prędzey i znacznie ſkuteczniey władza rządząca intereſſami Zagranicznemi w iedney, czy w więcey oſób odbierać wiadomości może. Mieymy Miniſtrów Zagranicznych,

nie tylko w tych mieyſcach gdzie może na nas wypaść piorun lecz tam nawet gdzie zapowiedzenia przyſzłego pogromu, odbiiać ſię może Echo.— Nieżałuymy wydatku, aby tego wielkość nadgradzała tych Niebeſpieczeńſtwo, co powierzone ſobie lub dochodzone taiemnice zdradzaią, i aby odbieraiącym donieſienia ułatwiła ſię ſpoſobność czynienia, ſtoſunków i wnioſków. Uczmy ludzi przeznaczonych na Miniſtrów tego Rzemiosła. Nie wybiraymy na te ſtopnie zaufania takich, co z nadętą wielkością urodziwſzy ſię, maią, że tak powiem prawo przez całe życie bydź małemi, a zepſuci próżności dymem gnuśnych Przodków; pokarmem chcieliby go zawſze połykać.

Donoſzą iedni ludzie iednego urzędu, iedney oſobie, lub wielu do Rządu Intereſſów Zagranicznych należącym, a dokładność ich donieſie-

nia daie doſkonałe Materyały do czynienia Zwierzchnim Urzędnikom uwag. — Wenecya i Holandya, gdzie rzeczy zagraniczne, więkſzey liczbie oſob ſą powierzone, nigdy na niewcześne wiadomości o zamiarach Nieprzyiacioł przeciw ſobie nie ſkarżyły ſię. Anglia zaś gdzie cała Władza Wykonawcza ieſt przy Królu, a do taiemnic Rządu ten tylko przypuſzczony, któremu Król dozwoli nie dowiedziała ſię aż dopiero od Posła Francuzkiego, że Francya w woynie Amerykańſkiey niſzczy Traktat Paryſki, Amerykę uznaie za wolną i niepodległą. Gdyby podział Władzy w Intereſſach zagranicznych (choć tak wielki iak był w Deputacyi od Seymu wyznaczoney) mogł bydź tak bardzo ſzkodliwym czyż ta Deputacya mogła by oczalić Kray (*g*) od

(g) *Jak wyznali Examinatorowie od Stanów JJWW. Soltyk Krak. Szymanow-*

zguby iako to za świadectwem Seymu uczynił? czyż ta Deputacya mogłaby odbierać takie pochwały? iakie w iey kwiecie zawarto a za wzór do naśladowania podano. Czytałem w Dzienniku Seymowym, z iaką gorliwością Proiekt Deputacyi był podawanym, poprawianym i w Prawo zamienionym. Jak daleko ten sam Seym dostrzegał ważności tego udziału władzy, kiedy zaprzeczał Królowi nominacyą Posłów. (*h*) A sam Krol Imc wyznawał, że nie ma mocy wysłać Ambassadorów (*i*) Czytałem na-

---

ski Socha. Posłowie, tak mòwił z powszechną pochwałą — IX Kołątay Podk. Koron: w Głosie swoim dnia 3go Maia.

(*h*) *Sessya Seymowa dnia 9. Grudnia 1788. R. widzieć tam można ostrzeżenia i moiey JWW. Potockiego Marszałka Nadw: W. X. Litt. Sołtana Posła Słonimskiego, Zabiełły i Kublickiego Posłow Inflanckich.*

(*i*) *Dziennika Seym. Tom. I. pag. 352.*

koniec w ſzacownych od powſzechności piſmach o potrzebie Kommiſſyi zagraniczney (*k*)

Nie czytałem żadnego potym na Seymie głoſu, któryby albo tę uznaną prawdę od Seymu zaprzeczył, albo wyznał, że pierwey inaczey ſądząc popełnił omyłkę. — Autorowie przytoczeni przekonania ſwego nie odwołi, ani fałſzu im nikt nie zadał: wolę więc bardziey wierzyć władzy przekonywaiącey moy rozum, niż tey ſilę, która powagą Urzędu memu przeświadczeniu ciąży.

Rządzą Skarbem, Woyſkiem, Policyą wybrano od Narodu Magiſtratury, też ſame ſą w każdym z tych gronie opory, zwłoki podziały mniemań; iakich w Kommiſſyi zagraniczney obawiać ſię możemy; iednak

---

(*k*) *Stanisława Potockiego myśli nad Rządem Polſki. — Liſtów do Małachowſkiego Częśc III. pag. 150.*

nie tylko nieuchylono tych Magistratur. lecz ie między pierwsze rządu Zasady policzono. — Jakżeż? to Rząd nad Brukami, więzniami, Urządzeniem Cechów &c. w Kommissyi Policyi istotnie i koniecznie ma do Osób od Narodu wybranych należeć: a tam gdzie Imieniem Narodu, i o Narodzie czynią, gdzie krok ieden może ustanowić frymark wolności naszey i bespieczeństwa naszego ma bydź, nie tym Osobom oddawamy, które Naród godnemi zaufania poczytuie. — Lecz Sekret iest duszą rzeczy Dałem iuż wyżey na to odpowiedź: bo nasze negocyacye będą proste, koncentrowany sekret nie iest nam tak potrzebny, iak tym co wszędzie niespokoynością zarażać, wszędzie burzeniem swoie Imiona chydzić, a Narody którym rozkazuią niepewności losu wystawić staraią się. Rzadki może bydź przypadek w systemie

Rządu Rzeczy-Pospolitey tak ścisłey taiemnicy żeby go liczni wysłańcy nie odkryli: lecz czyż sama ufność w Królu i iego Ministrze zamkniętego sekretu, ufność mówię w osobach od niego nie od Narodu wybranych, w osobach którym zawsze Urząd odebrać może, maiąc w ręku postrach i nadzieię, możeż ciągle Naród czynić spokoynym? Małoż iuż stracił przez taiemnice Gabinetowe, części Kraiu i wolności?

Dowiodłem iak może bydź rzeczą szkodliwą oddawać interessa zagraniczne Monarsze. — Przełożyłem iakie układy Rzecz-Pospolita mieć powinna, aby nigdy woyny zaczepney; a rzadko odporną miała. — Powiedzałem że Ministrowie z równą donosić mogą gorliwością iedney lub kilku Osobom, sprawuiącym interessa zagraniczne, że przykład pod naszemi oczyma usprawiedliwił nadzieie Sey-

mu i życzenie Narodu; a wdzięczności okrzyk co towarzyszył upłynieniu zaszłey Magistratury, składa za nią świadectwo.—Dałem w tym wszystkim materyały do rozwagi czytaiącym; niech sobie i tym co po nich odnawiać maią rodzay ludzki wyrok piszą.

Skarb i Policya. Samo Imie tych Rodzaiów Władz, okazuie czy powinny bydź złączone z innemi władzami, czy za srzodkuiącym prawem sobie tylko na wzaiem pomocne. — To ieszcze winienem dodać, że Samowładzcy w Starożytności w całym wysilonym natężeniu mocy swoiey, nie mogli odkrywać Człowieka w Człowieku samym, bo te myśli ginęły w tych, co ich przyięcia tłumaczącey swoie zdanie uznawał godnemi. — Lecz po ustanowioney Poczcie; gdy Człowiek zdaie się na łonie przyiaźni swoie myśli składać, a w zupełney ufności uczucia duszy swoiey

przenosi, ten co pocztą rządzi, ma sposob okrywać myśli.. — Niedostateczne iest prawo, które kazało Pocz Mistrzóm przysięgać, a Kommissyi Policyi pilnować, aby listy odpieczętowane niebyły, gdyż przysięgami zaprawioney Ustawy nie są tak dogodne iak się spodziewać Religia i oczekiwanie Prawodawcy każe: a Kommissya tego dostrzegać skutecznie nie może co nie iest pod iey władzą. Ten zaś co bierze płatę od Króla, co iego zna Stworcą swego losu, musi iemu powolność oddawać, —Każdy się zapewne zgodzi, że Rząd poczty należy oddać Kommissyi Policyi, Ustawa iednak Rządowa Poczty odwładzy Króla nie wyięła.

Prawo uwolnienia Dekretów Kryminalnych

W Narodzie gdzie Despota stanowiący Prawo, sam mu podlegać niebędzie, dozwalać może aby było o-

krutnym— W Narodzie wolnym gdzie ten sam co Prawo stanowi może Jego opieki wzywać, tam ustawy są dogodne obronie niewinności tam srogość wyroków tłumaczoney woli powszechney woli powszechney, nie może bydź oznaką: a ieżeli Prawa powinny bydź łagodne i do samych występków stosowne moc zwolnienia ostrości Prawa przez władzę wykonawczą nie powinna mieć mieysca. Jeżeli Prawa mogą potępiać, a Król uwalniać, Prawa zamiast wstrzymania od gwałtu będą w ręku Królà narzędziem, bądź dopuszczenia bądź zwolnienia kary. Człowiek odpowiada prawu, a Urzędnik który nie ma mocy sądzenia zwalnia Jego ostrość. — Oyczyzna ściąga na winnego zemstę, a pierwszy Obywatel od niey zasłania — Sąd sądzić winien podług prawa _ Sędzia ogłasza wyrok Prawa stosowne do przeświadczoney

zbrodni; ten więc kto umnieyfza karę lub od niey uwalnia, wyzuwa prawo ze fwoiey mocy. — Jeżeli łafka będzie fprawiedliwa, Prawo i Sędzia mufzą bydź niefprawiedliwemi, ieżeli flufzność będzie przy Prawie i Sędziach, każde przebaczenie mufi bydź gwałtem przeciw Prawu i Urzędowi. — Lecz dała fię uczuć przecież okropność nafzego niegodna wieku; niegodna ludzkości i światła dzifieyfzych Prawodawców. — Nie śmieiąc zmazać poprzyfiężonego błędu; chciano go uczynić mniey fkutecznym, a raczey mniey widocznym w zaćmieniu zapifanych gdzie indziey wyiątków. Taż to świętość Praw, którą ftanowiący Sami narufzać mufzą? tażto nieomylność wezwaniem Boga uświeconey Uftawy Rządowey leczw nidźmy wtę poprawę zawierzmy nawet że tak trwała będzie iak widząc ią przeciwko zaprzyfiężoney Uftawie fpodziewać fię tego nie mo-

żna. Oto wszystko występkami stanu nazwano, cokolwiek poddawać pod łaskę Króla, przy zimney Krwi rozsądek się wzdrygał. (*l*) Każde mylne wyobrażenie może wciągać w błędy lecz błędy Prawodawcy! tym są strasznieysze, im bardziey chibiona raz droga prawdy, nie tylko obraża godność daiącego Sankcyą woli ogólney ustawom lecz wprowadzać może w ten Łańcuch fałszywych mniemań, który to wszystko za sobą popiągnie, co służebnicze poda przystosowanie. Łatwiey Człowiekowi: pytać się co było niż co bydź powinno. — Z Początku w Rzymie nikt nie obrażał Narodu, tylko ten co go zdradzał. — Ułomki Praw 12. Tablic, Ustawy Apuleia, i Wara dowodzą, że nie co po-

(*l*) *Prawo 31. Maia. — Król mieć będzie* jus adgratiandi *na śmierć wskazanych, oprocz* in Criminibus Status *co się tam ma rozumieć &c.*

źniey i ten za wyſtępcę przeciw Narodowi był poczytanym, kto podżegał Nieprzyiacioł przeciw Oyczyznie, lub Obywatela Nieprzyiacielowi wydał. — Prawo Galiniuſza do liczby tego gatunku przeſtępſtwo przydało, uzbraianie ſię przeciw Rzeczy-Poſpolitey i wſzczynanie między obywatelami buntu. Lecz Sylla z nowym Rządem, nowe Prawo przeciw obrażonemu Maieſtatowi ludu dał tłumaczenie, ktokolwiek ſię ſprzeciwił Urzędnikom, lub do pełnienia Urzędu przeſzkadzał, Woyſko z iedney Prowincyi do drugiey, bez pozwolenia prowadził, ktokolwiek u zagranicznego Króla przebywał, lub nieſprawiał uſzanowania ludowi Rzymſkiemu; ten ſrogości Prawa *Cornelia* był poddany. (*m*) Prawo te przepo-

(*m*) *Sigonius de judiciis lib* 2 C 29. *Obſzerne dzieło.* Jacobi Godofredi Antonii Mathei in Commentariis de criminibus.

wiedziało dalſze — Cezar ie potwierdził i inne ſwoie przydał (*n*) Auguſt rozciągnął tę Uſtawę do piſm obelżywych. (*o*) Za Tybera oſkarżony był Obywatel, o Wyſtępek obrażonego Maieſtatu, że Kaſſyuſza i Bruta oſtatniemi Rzymianinami nazwał. Naymnieyſza zniewaga poſągów Ceſarſkich lub ich przelanie należało do rodzaiow tych ſrogich przewinień. — Piſze *Suetonius* (p) Że tam na wyſtępnego zaſługiwano imie, kto przed Poſągiem Auguſta ſię rozbierał, kto Niewolnika ſwego przed tym głazem obił, kto pierścienie z napiſem imienia Auguſta, na nieuczciwe noſił mieyſce — Weſtchnienie nad zamordowanym, łzy nad zgubą Kraiu były zbrodnią. — Za Henryka VIII. W Anglii, którą za wzor niektórzy mieć pragną czynienie

(*n*) *To prawo pierwey nazwane od Sylli* Cornelia *wzieło imie* Julia *od Cezara.*

(*o*) *Tac. Lib. I. Cap.* 72do.

kweſtyi o prawności Małżeńſtwa Królewſkiego Proroctwo o Króla śmierci, było wzięte za zdradę Kraiu, dziś ieſzcze w tym Narodzie,. który tak ślepo wielbiemy, ten poczytany za zdrayce, kto Władzy Papieża ſprzyia, kto ieſt Kapłanem Katolickim, i kto Mſzę odprawia. (q) tak to raz pomylony Człowiek idzie w przepaść błędów, i ten za nim wpada, komu los takie rozkazy pełnić każe. — Z uznania takowych przewinień za wyſtępki Stanu wypływaią, ſrogości kar imieniu Zbrodni wyrównywaiące. — Spoſob prawny wcale różny od innych Spraw, a w którym podchlepſtwo zaprzedanych Prawników, piora przyrodzenia, i rozſądku, dla palenia kadzidła Mocarzom znieważyło. Oycowie naſi ieżeli wam wolno ſpoyrzeć na tę ziemię od Potomków.wa-

---

(q) *Blackſton.*

szych posiadaną, spoyrzeycie na te Prawo, porównaycie z waszą ustawą 1588. Roku (r) a odbierzcie ten hołd, że co gasnący wiek ośmnasty miał poprawić błędy dawnieysze, to wiek 16ty w którymeście żyli; łagodnością i sprawiedliwością tak świętego Prawa, Siodme lub osme po was pokolenie zawstydza.

Piękneż to takową Ustawą przepowiedzenie Prawa Kryminalnego, na takichże to zasadach będzie się gruntować stosownośść kar z występkami

---

(r) *Vol. Leg. II. p. 1208 Takiż postępek ma bydź* in Causa Perduellionis contra Re. Po. *to iest gdyby kto czynił bunty przeciwko Rzeczy-Pospolitey porozumieiąc się z Nieprzyiacielem Koronnym ku szkodzie Koronney wnosił taiemnice Rzeczy-Pospolitey zwierzone Nieprzyiacielowi Koronnemu, poddał mu zamek na zmowie: wzruszał* Pacta & fœdera *z postronnemi Pany rebelliq facto pokazuiąc, albo ktorykolwiek inny postępek wypełnił, ktòryby właśnie był* contra Rempublicam.

ninieyſzemi, które ſzczególnieyſzym władzy użyciem do ſrogości podnieſiono.

Nie mniemam aby ta prerogatywa bydź mogła właściwa Królom, że ich Tron otoczony będzie rodzaiem dwoiakim Offiar, iednemi co im ginąć dozwoli, drugiemi które wyimie z pod miecza ſprawiedliwości.

Oto ſą Prawa dla Króla — Król ieſt Człowiekiem, — Wniydźmy w nas ſamych — Chęć panowania bierze początek w ſamey naturze Człowieka. — Każdy chce bydź ſzczęśliwym, każdy chce mieć władzę przymuſzać wſzyſtkich do ziednania ſwego ſzczęścia, dla tego więc każdy chce rozkazywać; bo każdy chciałby powiękſzyć ſwoie ſzczęście, to ziednać ieſt nayłatwiey mieniem mocy, kto ią ma, wſzyſtko otrzymać może, kto otrzymania ma ſpoſobność, daie prawo do ſłuſzney boiaźni.

Król ten którego moc ieſt okazana, a równie ſpoſobność iey użycia dla widoków ſwoich, z natury ſamey rzeczy ieſt dowiedziono, kiedyż ma granicę ſwoich na wolność Narodu Układów! — Obywatel gorliwy, przenoſi ſię do podziemnych ſklepień, związki cnotliwych i ſtałych ludzi ſamą władzą czaſu wątleią a Król wieczny (bo Człowiek umiera Właściciel Berła i iego widoki żyią) odkazane ma zawſze prawie Teſtamentem, od zaczynaiącego Dynaſtyą Króla pewne prawidła do rozſzerzenia ſwoiey mocy gotowy ma rachunek ſił ſwoich i ſił odpornych. Gdzie Naród poznaie, że acz wybor Królów ieſt nayświętnieyſzym ludu wolnego zaſzczytem, nigdy iednak w rzetelnym użyciu tey ſwobody nie zoſtawał: a w ten czas kiedy wolność zdaie ſię otrzymywać tryumf, Anarchia w zwolnieniu ſprężyn Rządu zakłada ſwoią

wybrania Króla w dom ieden lub Familią biorąc doświadczonych u siebie chorób szkodliwe w innych Narodach, dla przywłaszczoney mocy przez Królów lekarstwo. Czyż troskliwość Nasza o wolność nie powinna się wzmagać? czyż nie trzeba pamiętać, że Królowie zawsze, a ich Ministrowie często myślą zniżeniem Narodu siebie wynosić. Jedne we wszystkich Kraiach w tym przypadku widziemy doświadczenie. — Jakie *Kallimach* dawał rady *Janowi Olbraktowi*: w Polszcze takie *Rychelien* we Francyi mieczem i rozumem wspierał, tak *Ximenes* z Ferdynandem Katolickim gotowali Następcom swoim zbliżony widok Despotyzmu, iak *Oxenstiern* z Gustawem, zaczęli iuż spodlenie Narodu Szwedzkiego zbliżać owoce, a *Karol* XII. z *Göertzem* i *Piperem* Arbitralność swoią do naywyższego

ſzczytu, a Niewole Narodu do równego ſwey mocy ſtopnia doprowadzili.

Uważaymy teraz ſrzodki, które Konſtytucya podaie do ubeſpieczenia wolności. — Te ſą: przyſięga Króla, Interes Jego, odpowiedzialność Miniſtrow, nakoniec Siła, i Energia Narodu.

Przyſięga: Nie masz nic świętſzego jak wzywanie Boga, za Swiadka obietnicy, i Pogromcę iey złamania. — Lecz pierwſze zaraz od ſtworzenia Swiata poznały pokolenia, jak często Człowiek niſzczeniem Szlubów, które Oyczyznie czyni znieważa ſame Bóſtwo. — Wyſilał ſię rozum ludzki, na wymyślelenie obrzędów, które użyte przy wykonywaniu przyſiąg, ſtraśnieyſzą zdawały ſię przepowiadać Stworcy zemſtę, wſzelako te ſtarania były bezſkuteczne, a Człowiek co nie przywięzuie ſię do pełnienia ſwoiey powinności, co przy-

tomnemi ambicyi widokami, dogadza własnym żądaniom, pracuie aby mogł się wyzuć z czucia wnętrznych zgryzot, i zagładza w umyśle obraz przyszłości. — We wszystkich prawie Państwach Mocarze biorąc berło zaręczaią Państwom, którym rozkazuią dochowanie praw, wieleż to odmian rządu, wiele przygodów naruszenia udzielnych swobód widziemy. — Chce Człowiek bydź wolnym, a rzadkim zdarzeniem szanuiąc Cnotę osadzoną na Tronie, wzdrygać się powinien na wspomnienie, że iego szczęście do grobu z śmiertelnym Człowiekiem przechodzi. — Mogol *Aurangreb* Sprawiedliwością słynął *Kuprioli* Wezyr Turecki umieraiąc wzywał wszystkich za Swiadków, że życia swego prywatną lub Publiczną krzywdą nieskaził, przecież żaden z nas, ani pod iednego panowaniem, ani pod dru-

giego rządem zostawaćby sobie nieżyczył.

Własny interes Króla. Poznali Monarchowie (mówią ci co w zaciszu dni cnotliwe pędząc z niezepsutym ambicyą rozsądkiem o sobie sądząc do innych stosuią wnioski) że pewność zachowania sobie władzy powierzoney, czyni ich spokoynemi na boiaźń przywłaszczenia większey mocy od Narodu do odpierania uczynionego gwałtu, że Tron Arbitralnością się wzrusza, a ten miecz co go Despota na iednym włosku, nad głowami poddanych zawiesza, z niego samego w pierwszym wzruszeniu zemście publiczney uczyni offiarę, że nakoniec położywszy w samey sile ufność, albo zawsze do niey udawać się będzie musiał, albo iey przeciw sobie zwrócenia okaże srzodki lecz nie zawsze Prawidła rozsądku cześć odbieraią. Ci co otaczaią Tron niedo-

zwalaią aby Królowie do Bostwa prawdy przystępowali, mniey się lękaią o siebie, iak ich los w przyszłości czeka, byle moc ciążącey swoiey władzy dali uczuć. — Któreńże Król oddał wolność Narodowi? lub dobrowolnie wrócił iego Prawa, większa część Mocarzów łagodzi Narody widowiskami, — Miło im patrzeć że ludzie ich Rządowi podlegli: naśladuią Rzymian za czasów Augusta, co o to spór wiedli, kto iest lepszy z Komedyantów czy *Badyl?* czy *Pilad?* — Z tych to trefnisiów ieden powiedział Oktawianowi: *Cesarzu twoim iest interessem aby się lud nami bawił a o twoich nie pytał się sprawach.* — Wprowadzaią Mocarze Nauki co bawią, lecz pierwszych Praw Człowieka nie przypominaią — *Galiley* siedział w więzieniu, dla *Tassa* gotowano wieniec, — w iednym czasie Pisma Miltona i Baxthera uiszczo-

no (s) Autorowi Amfitryonu szafowano nadgrody. (t) Ten sam Montesquieu co za pismo Swiątyni Wenery w Kuidos był wielbionym, za dzieło ducha Praw doświadczał prześladowania.

W Xiędze Czerwony (u) widzieć marnotrawiony Skarb, widzieć hoyne szafunki, za wszelkie rodzaie zasług niemasz w tym Regestrze Obywatela Genewskiego lub iemu podobnie za wolnością piszących, — Któren że Uczeń malarskiey, lub snycer-

(s) Milton i Baxter *pisali za prawami ludu Angielskiego za panowania* Jakoba *drugiego użyl Akademii* Oxfortskiey *za nikczemne Despotyzmu Krola narzędzie, że nayoczywistsze prawdy za gorszące poczytano. Hme l' Histi d' Aagl Tom. 6 pag* 432.

(t) Molier *Autor Amfitrionu wyiętego z Planta.*

(u) *Xięga Czerwona nazywa się ta, gdzie wszystkia wydatki Francuzkiego Skarbu wpisywały się. Wydana i wydrukowana ta Xięga Zrozkazu zgromadzenia Narodowego.*

ſkiey Nauki odebrał rozkaz od panuiących Focyana wyſtawiać widokowi powſzechności, lub zamiaſt zbawnych albo ozdobnych dzieł woiennych, lub nakoniec cnoty partykularnych ludzi, wolności obrońcow, czynione ofiary uwieczniać. — Jeżeli zaś Człowiek przyuczył ſię w tylu wiekach widzieć Mocarzów, Nieprzyiaciół praw Wſpół-ludzi, ieżeli dzieie prożności mnogą liczbę ſtawiaią w pamięci Miniſtrów; mało w nich liczbę Przyiacioł ludu i wolności. Człowiek więc wierzyć nigdy nie może, aby Tron Ołtarzem wolności, a Monarcha Swięcącym iey offiary Kapłanem, Miniſter zaś odważył ſię tam nieść kadzidło.

Odpowiedzialność Miniſtrow.

Kto do Urzędu wzywać ma Prawo, ten takich wybierać ma ſpoſobność; co iego widokom dogodni. — Kto ma ſpoſobność uczynienia temu nie

trudno czynić, wybrany Minister od Króla, powierzony mieć będzie rachunek śrzodków użytych, do celu ułożonego dopięcia. Kto się odważy na przestąpienie granic, władzy sobie powierzoney, ten ufa bezkarności, ten wszystko odważy aby przedsięwziętego występku, owoce w swoiey zbierał doyrzałości — Zostanie Narodowi w ten czas prawo szukania z Ministra odpowiedzi, gdy się on mocnym uczuie wzgardzić prawem, i samym Ustawom wypowiedzieć posłuszeństwo. Powtórzmy te wielką prawdę, że prożne Prawo które chcieć zakazuie, a ta tylko Ust wa doskonała, która źle czynić przeszkodzi. Czyliż w liczbie szesnastu Ministrów, Król iednego nie znaydzie, co Jego ślepo dopełni, i podpisem swoim skutkowanie rozkazu Króla przezna-

czy (w) Trzebażli długo czasu, aby wątły posąg wolności obalić. Długożli stawała odmiana Rządu w Szwecyi 1772. R. i 1789. — nie kilkanaście ż to godzin było dostatecznym czasem dla Danii, aby wolność w niewolę zamieniła. Nie w iednymże prawie momencie dowiedziano się o początku i końcu Rewolucyi 3go Maia.

Nadaremnie w ów czas otworzy Obywatel Księgę Praw zaprzysiężoną, kiedy na nowo zaprzysięganiem uroczystym niewoli, wolność odbierze zniewagę. Nadaremnie wolney Ziemie Mieszkaniec szukać będzie śmierci, aby zgonu wolności nie przeżył,

(w) *Ustawa Rządu nie obowiązuie aby właściwego Departamentu Minister tak podpisywał iak we Francyi, ustanowiono Królewskie Decyzye, a tak N. P. Marszałek Woyskiem Skarbem, Policyą, Edukacyą i wewnętrznemi Interessami rządzić może.*

kiedy trafny Minifter z obrotnym Królem zachowaniem zwodniczey łagodności, a odięciem fpofobności ftawania się dla Oyczyzny offiarą nayfroźfze dufzom Szlachetnym okażą okrucieństwo.

Nie wielu ieft Miniftrów którym ręka wdzięczności fypała łzami zwilżone mogiły. Mniey ieszcze trafiło się przykładów, aby Minifter odpowiadał Narodowi za fwoie poftępki.

Widziały poprzednicze wieki, że Minifter w zamiefzaniu publicznym pierwfzą niekiedy ftawał się zemfty ofiarą. Lecz biada temu Rządowi gdzie Obywatel fzukać mufi w gwałcie frzodków do odzyfkania znieważoney fprawiedliwości.— Widział przefzły wiek Jako-I. który Bakona oddał oftrości Prawa, lecz z wftydem Narodu Angielfkiego, Bakon za to odnofił karę, że zbrodzień Faworyt Buckingham, ni-

kczemnemi słabego Króla względami frymarczył, a mniey szczęśliwemu Urzędnikowi, mógł rozkazywać, niewinnie cierpieć. Pełna iest Historya oryentalna, że Sultanowie wypuszczali Wezyrów, aby roziuszywszy, często nawet przez własnych Panów krwią Ministra zdawał się widzieć obmyte czyny, w myśli Prawa złe czynić niemogącego Despoty, nie przeto iednak Następca był lepszy bo zawsze grzeszyć miał sposobność, a ufność w bezkarności przy szczęśliwym dopięciu ułożonego celu zawsze przewodniczy. — Nikt nie zaprzeczy, że od Rewolucyi ostatniey Angielskiey, bywały wielkie i straszne błędy Ministrów, kary iednak przykładney nikt nie widział a doświadczenie okazuie, że Ministrowie choć niegodni zaufania, większość sobie obowiązaną w Parlamencie maią.

Szesnastu iest Ministrów w Polszcze, Interes iest wszystkich wspólny. Zapowiedział na tym Seymie ieden Minister Narodowi, że Ministrowie są pobratymstwa złączeni między sobą związkiem. (x).. Wierz Narodzie! ...ym Słowom, które otwartość Ustom, w ów czas mówiącego powierzyła, a sądź z tego komu ufać winieneś, czy osobóm którebyś wybrał do straży, które na dwa lata z sobą wiecznym Interessem Osób i Urzędu nie mogą bydź tak mocno zbliżone? Czy Ministróm, których Król wybiera? Ministróm który zawsze Króla za Obrońcę swoich dzieł maiąc, Jego łaski zachowania, lub utraty tylko się obawiać będą — A ztąd wnoś Narodzie, czy obiecana Ci od-

---

(x) *JW. Potocki Mar: Nad: W. X. Litt: w głosie broniącym JW. Branickiego Het. W. K. wspomnionego z niewielką pochwałą od JO. Xięcia Jmci Prymasa.*

owiedzialność, Ministrow uspokoić woią boiaźń o wolność zdoła.

Siła i Energia Narodowa.

Energia Narodowa skutkiem silnego bydź musi czucia, czucie skutkiem czy wychowania, czy też stały, lub zysku. Kto temi trzema władza powodami, ten siłę uczucia mieć po sobie winien. Komużże te trzy władze Konstytucyą 3go Maia oddane czy Królowi, czy Narodowi? wszak Krolowi; zatym Energia za Krolem, nie zaś Narodem bydź musi.

Skracam pismo moie nad dowodzeniem, iak prawodawstwo kształci obyczaie. Wszàk też samo plemie co paliło rękę swą, że Porsennę uchybiło, znosiło, niewolnicze cierpliwością swoich i swe katowanie. Wczemże był w ten czas w politycznym Rzym kształcie rożny od po-

żnieyszego? odpowiadam o to wł
danie rożne. Każdy pierwey był
ludem, gdy lud władał, poźniey
żdy przeciw niemu, skoro w jed
osobie powaga Konsula, Trybuna
inne władze Rzeczy-Pospolitey sk
centrowanemi zostały. W krótk
słowach o cnotach mnożących się p
wiedział ieden z Pisarzy Rzymskich
Virtutes ibi summe gignuntur, ui
» *summe aestimantur.*

Ocuć się cnoto właściwa wolnym
i tych co radzić mogą około lo
sow Rzeczy-Pospoliey natchniy du-
chem twoim!